

# Kilias, Jarosław

---

## „T. G. Masaryk a česká slovanská politika 1882–1910”, Vratislav Doubek, Praha 1999 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 92/1, 131-133

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

do dalszych studiów. Mam tu na myśli przede wszystkim problem ukraiński i dyskryminację Żydów (kulminacja w 1968 r.). Szczególnie wartościowe są te rozdziały pracy, które traktują o *perestrojce* i rozpadzie ZSRR oraz o rozbiu Jugosławii. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że dziś jeszcze nie sposób wyjaśnić, jakie były przyczyny rozpadu ZSRR, ale skłonny jest przyjąć, że jedną ze szczególnie ważnych stał się krach systemu ekonomiczno-społecznego (s. 426). Bankructwo ustroju było równoznaczne z bankructwem oficjalnej ideologii (s. 428). Dodałbym, że *perestrojka*, jakiej dokonał Michaił Gorbaczow, była od początku błędna, ponieważ *glasnost* bez zasadniczej reformy ekonomicznego systemu i zmiany struktury państwa, to jest rezygnacji z pełnej władzy na Kremlu, nie mogła przynieść pozytywnych rezultatów.

Wątpię, czy Borys N. Jelcyn był autorem porozumienia zawartego w Białowieży z Ukrainą i Białorusią. Kto z jego otoczenia tego dokonał? Autor ma rację, gdy stwierdza, że należałoby wyjaśnić, jakie motywy, często odmienne, powodowały, że wielu polityków zachodnich wypowiadało się za utrzymaniem ZSRR. Rozdział 25: „Rozbicie Jugosławii” jest właściwie polemiką z oficjalną niemiecką i amerykańską wersją wydarzeń w Jugosławii i próbą usprawiedliwienia poczynań przede wszystkim tych dwu państw. To właśnie Niemcy — wskazuje autor — rząd RFN, który w przyspieszonym tempie uznał wprawdzie Chorwację, a potem wspólnie z USA Bośnię i Hercegowinę oraz amerykańska interwencja zbrojna w Kosowie spowodowały kolosalne nieszczęścia. Rząd amerykański zajął zdecydowanie antyserbskie stanowisko popierając Muzułmanów i Albańczyków, co oczywiście wiąże się w jakiś sposób z przypodobaniem się Turcji, która należy do NATO. Połowiczny sukces NATO — jak pisze autor — jest pyrrusowym zwycięstwem i w następstwie niezmiernie lekkomyślnie rozpoczętej wojny nie tylko Bałkany, lecz również cała Europa, nawet znaczna część kuli ziemskiej, stały się mniej bezpieczne niż były poprzednio (s. 460–461).

Jugosławia nie powstała jako twór sztuczny, narzucony pozostałym narodom przez Serbów. Jej istnienie uchroniło narody ją zamieszkujące przed podporządkowaniem Stalinowi i włączeniem do bloku radzieckiego (s. 439). Była ona federacją nie tylko formalnie, a jej polityka narodowościowa w wysokim stopniu odpowiadała standardom demokratycznym.

Niemcy i NATO poparły Chorwację, w czasie II wojny światowej najbliższego sojusznika Hitlera. Doszło tam do największej, poza bezprecedensowym wymordowaniem kilku milionów Żydów, zbrodni ludobójstwa w okresie II wojny światowej.

Już w poprzedniej mojej recenzji z pracy Marka W a l d e n b e r g a zastanawiałem się, czy polityka rządu RFN wobec Jugosławii nie stanowi jakiegoś nawrotu do polityki „trzech B” z lat przed pierwszą wojną światową. Na rządzie niemieckim ciąży szczególna odpowiedzialność za nieszczęścia, jakie spadły na Jugosławię.

W „Konkluzjach” autor zastanawia się, czy w związku z tendencjami rozszerzenia Unii Europejskiej i ewentualnym w niedalekiej przyszłości przyjęciem do niej państw Europy Środkowo-Wschodniej, państw małych i średnich narodów, nie grozi im z uwagi na prymat ekonomiczny i polityczny państw Unii, zwłaszcza Niemiec, częściowa utrata suwerenności i „czy związane z tworzeniem państw narodowych nadzieje stania się gospodarzem we własnym domu okazały się więc zbyt duże” (s. 484). „W naszym przypadku istnieje jeszcze jedna sprawa o ogromnej doniosłości — konsekwencje dla włączonych do Polski po II wojnie światowej ziem należących przed wojną do Niemiec” (s. 481).

Wydaje mi się, że szeroka dyskusja nad tezami pracy jest wielce pożądana.

Emanuel Halicz  
(Kopenhaga)

Vratislav D o u b e k, *T. G. Masaryk a česká slovanská politika 1882–1910*, Academia, Praha 1999, s. 191.

Choć praca stanowi książkowy debiut tego młodego jeszcze (ur. 1965) historyka, to jego nazwisko nie jest obce badaczom interesującym się problematyką masarykowską, którzy znają go chociażby jako jednego z edy-

torów dzieł zebranych filozofa, wydawanych przez jego macierzystą instytucję — Instytut Masaryka Czeskiej Akademii Nauk. Książka będąca przerobioną wersją rozprawy doktorskiej zasługuje na uwagę jako dość udana próba przedstawienia wolnej od apologii, współczesnej interpretacji dzieła, a zwłaszcza politycznej aktywności Tomasza G. Masaryka.

Jak wskazuje tytuł książki, dotyczy ona Masaryka jako polityka i myśliciela politycznego, a zwłaszcza związków jego działalności z ideą słowiańską. Pracę tworzy, pomijając wstęp i zakończenie, aż siedem rozdziałów. We wstępie autor informuje, że w książce swej zamierza zająć się charakterem działalności politycznej Masaryka, ujmowanej przede wszystkim (choć nie wyłącznie) w kontekście czeskiej „polityki słowiańskiej” — odwołującej się do słowiańskiej argumentacji jako czynnika potęgującego siłę głoszonych przez nią postulatów. Rozdział pierwszy dotyczy początków czeskiego uniwersytetu w Pradze i dróg, które zaprowadziły do profesury na nim Masaryka — prywatnego docenta uniwersytetu wiedeńskiego, będącego w owym czasie *outsiderem* pozbawionym wiedzy o stosunkach panujących w czeskich środowiskach intelektualnych. Drugi rozdział poświęcono publicznym dyskusjom prowadzonym w latach osiemdziesiątych, przede wszystkim zaś sporowi o „Rękopisy” — sfalszowane rzekome pamiętki wczesnośredniowiecznego piśmiennictwa. D o u b e k widzi w Masaryku nie tyle przekonującego krytyka ich autentyczności, co raczej inicjatora i organizatora decydującej fazy długotrwałej kontrowersji, nie ukrywa przy tym pewnej dwuznaczności argumentacji filozofa, odwołującego się do dobra nauki, *de facto* wszak jako moralista kierującego swe argumenty do szerokiej publiczności (s. 38). Rozdział trzeci traktuje o dwóch pierwszych wizytach filozofa w Rosji, w latach 1887–1888 oraz o ich kontekście ideowym. Kolejny dotyczy okresu rokowań prowadzonych przez grupę „realistów” z czeskimi partiami politycznymi, a zmierzających do zapewnienia im mandatów poselskich i stosownej do ich wagi intelektualnej pozycji politycznej, niełatwych także ze względu na maksymalizm ich żądań. Mowa jest w nim również o krótkiej działalności politycznej Masaryka w stronnictwie młodoczeskim. I w tej części pracy sporo uwagi poświęcono słowiańskiemu aspektom działalności zarówno partii, jak i samego filozofa.

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza trzy ostatnie rozdziały, opisujące mniej znany okres działalności autora „Českej otázky”. Pierwszy z nich poświęcony został sytuacji Masaryka i jego zwolenników po porzuceniu przez nich stronnictwa młodoczeskiego. Doubek przedstawia w nim postacie jego ówczesnych współpracowników, których określa mianem „nowych realistów”, na czele z J. S. Macharem oraz (już w rozdziale następnym) Bedřichem Hlaváčem. Autor opisuje daremne (częstokroć z ich własnej winy, gdyż przyczyną niepowodzeń bywał zazwyczaj wygórowany poziom oczekiwań) próby przełamania przez nich politycznej izolacji, odstawienia także kulisy działalności publicystycznej filozofa, prowadzonej na łamach wiedeńskiej „Die Zeit”. Rozdział przedostatni dotyczy rosyjskich studiów filozofa, w tym jego monumentalnej pracy „Rusko a Evropa”, której dwa pierwsze tomy ukazały się w roku 1913, a nad którą pracował — wbrew powszechnym opiniom, prezentowanym dotąd także przez autora niniejszej recenzji — już na długo przed spotkaniem z jej wydawcą, Eugenem Diederichsem, tematem ostatniego jest zaś polityczna aktywność Masaryka w pierwszej dekadzie XX w., w tym zwłaszcza jego stosunek do neoslawizmu. Rezultaty analizy przeprowadzonej przez czeskiego historyka, solidnie udokumentowane materiałem archiwalnym, są dość zaskakujące i każą nam porzucić powszechnie przyjęte wyobrażenie o stanowczym odrzuceniu przez polityka koncepcji neosłowiańskiej. Masaryk rzeczywiście zdystansował się od niej, tyle tylko, że ucznił to dopiero wówczas, gdy poniósł polityczne fiasko, nie będąc w stanie wykorzystać ruchu neosłowiańskiego do realizacji własnych politycznych ambicji (s. 136)! Najpoważniejszym brakiem końcowego fragmentu książki wydaje się jego niewielka objętość — przedstawiany w nim okres działalności Masaryka nie jest zbyt dobrze znany i z pewnością zasługiwałby nie tyle na rozdział, co na odrębną monografię.

Zamknięcie książki stanowi podsumowanie, ponadto zaś jest ona zaopatrzona w bibliografię, niemieckie streszczenie, a także w indeks nazwisk. Vratislav Doubek skorzystał z bodaj wszystkich godnych wzmianki publikacji dotyczących analizowanych przez niego kwestii — nie tylko czeskich, niemieckich czy anglosaskich, ale także polskich. Sięgnął też do materiałów archiwalnych, częstokroć dotąd nie przytaczanych, pochodzących między innymi z archiwum jego macierzystego Instytutu Masaryka.

Na uwagę zasługuje staranne opracowanie edytorskie książki, która nie tylko posiada sztywną (co prawda niezbyt ładną) okładkę, ale jest też zaopatrzona we wkładkę z ilustracjami przedstawiającymi najważniejszych aktorów opisywanych w niej wydarzeń.

Mająca niewątpliwie zalety praca budzi również pewne wątpliwości. Dotyczą one samej koncepcji dzieła — a może raczej braku takiej? Wydaje się bowiem, że autor nie do końca wiedział, ku jakiemu celowi zmierza. Nie jest jasne, czy zamierzał napisać monografię utrzymaną w pozytywistycznym duchu, czy pracę o bardziej

analitycznym charakterze. Jeżeli jego książka miała być tym pierwszym, to by była dostatecznie wyczerpująca, jej zakres czasowy powinien zostać nieco zawężony, na przykład do słabiej znanego okresu 1893–1910. Jeśli zaś chciał autor dokonać rozbiór słowiańskiego aspektu działalności politycznej Masaryka, to praca powinna być zdecydowanie bardziej analityczna, jako że rozważania dotyczące polityki słowiańskiej są w książce nazbyt rozproszone, a ich charakter jest zbyt eseistyczny, by móc uznać, że treść książki w pełni odpowiada jej tytułowi.

Z drugiej strony, sama zawartość książki bez wątpienia zasługuje na uznanie. Vratislav Doubek konsekwentnie prezentuje rzeczywiście nowoczesną interpretację działalności politycznej Tomasza G. Masaryka. Sam historyk ma zdecydowanie pozytywny stosunek do analizowanej postaci, stać go jednak na obiektywizm i uznanie racji przeciwników tam, gdzie na to, jego zdaniem, zasługują. W jego opinii w prowadzonych przez siebie sporach Masaryk miał zazwyczaj rację, niemniej nie oznacza to, by jego przeciwnicy reprezentowali niższy poziom intelektualny. Autor recenzji zapewne częściej niż czeski historyk skłonny byłby przyznać rację oponentom filozofa, żadną miarą jednak nie może zarzucić historykowi zlekceważenia ich argumentów. Doubek dostrzega, że postawa filozofa bywała niekiedy nieco anachroniczna w kontekście współczesnej mu czeskiej polityki, a jej źródłem mogła być nie tyle jego wyższość intelektualna i moralna, jak niekiedy twierdzili jego apologety, co raczej brak dostatecznego zrozumienia pluralistycznej polityki. Autor wielokrotnie powraca też do kwestii jego nierealistycznie wygórowanych ambicji i dostrzega czysto osobiste pobudki kryjące się za niektórymi działaniami.

Podsumowując należy uznać, że niezależnie od jej wad jako dzieła literatury naukowej, praca Vratislava Doubka posiada niezaprzeczalną wartość i może stanowić przydatną lekturę zarówno dla historyka (zwłaszcza jeśli interesuje się historią polityczną Czech), jak i dla bohemy nie będącego historykiem.

Jarosław Kiliński  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Socjologii

Vladimír G o n ě c, *Z osudů nuské demokracie — Alexandr Kerenskij*, Masarykova Univerzita, Europae Centralis Atque Orientalis Studia Historica. Series Nova, Brno 1999, s. 169.

Historiografia czeska, o ile nie rozpatruje dziejów stosunków z Polską lub zagadnień dyplomacji europejskiej, jest u nas mało znana nawet wśród specjalistów, nie tylko z powodu powszechnej nieznajomości języka. Tymczasem w ciągu ostatniego dziesięciolecia ukazało się tam sporo godnych uwagi publikacji, a jedną z pomyslnie rozwijających się dziedzin jest rusycystyka, która ma dobre tradycje z czasów pierwszej Republiki Czechosłowackiej, a w ostatnich latach dorobiła się solidnego zarysu dziejów Rosji doprowadzonego do współczesności, który miał już dwa wydania. Do tego nurtu badań należy omawiana książka, autora znanego z wielu wcześniejszych studiów. We wstępie zwraca on uwagę na to, że zdecydowana większość opracowań dotyczących Rosji w 1917 r. koncentruje uwagę na działalności bolszewików, czy to w formie publikacji hagiograficznych, czy też przeciwnie — potępiających przyszłych władców tego państwa. Píše dalej: „Celem tego tomiku nie ma być całościowe przewartościowanie roku 1917. Biografia jest natomiast przypomnieniem jednej z wybitnych osobistości, która podjęła bój przeciwko totalitarnym siłom z lewicy oraz prawicy i stała się jego ofiarą, lecz przecież otwierała przed rosyjską społecznością te horyzonty, które — mówiąc obrazowo — zapewne znów otwierają się z trudem przed Rosją w ciągu ostatnich dziesięciu lat” (s. 5–6). Wstęp ten zarysowuje krytycznie dotychczasową historiografię wydarzeń roku 1917 w Rosji, zwracając uwagę zwłaszcza na tendencje do ukazywania ich czarno-białego obrazu, wspólną (choć z kontrastującymi ocenami) literaturze radzieckiej oraz antykomunistycznej. Wskazuje zarazem osiągnięcia badawcze (zwłaszcza ostatnich lat) i pytania, które nadal pozostają otwarte. Dotyczą one zwłaszcza tego, co rozgrywało się w przestrzeni politycznej między bolszewikami a obrońcami starego porządku. Właśnie w tej sferze działał Aleksander Kiereński.